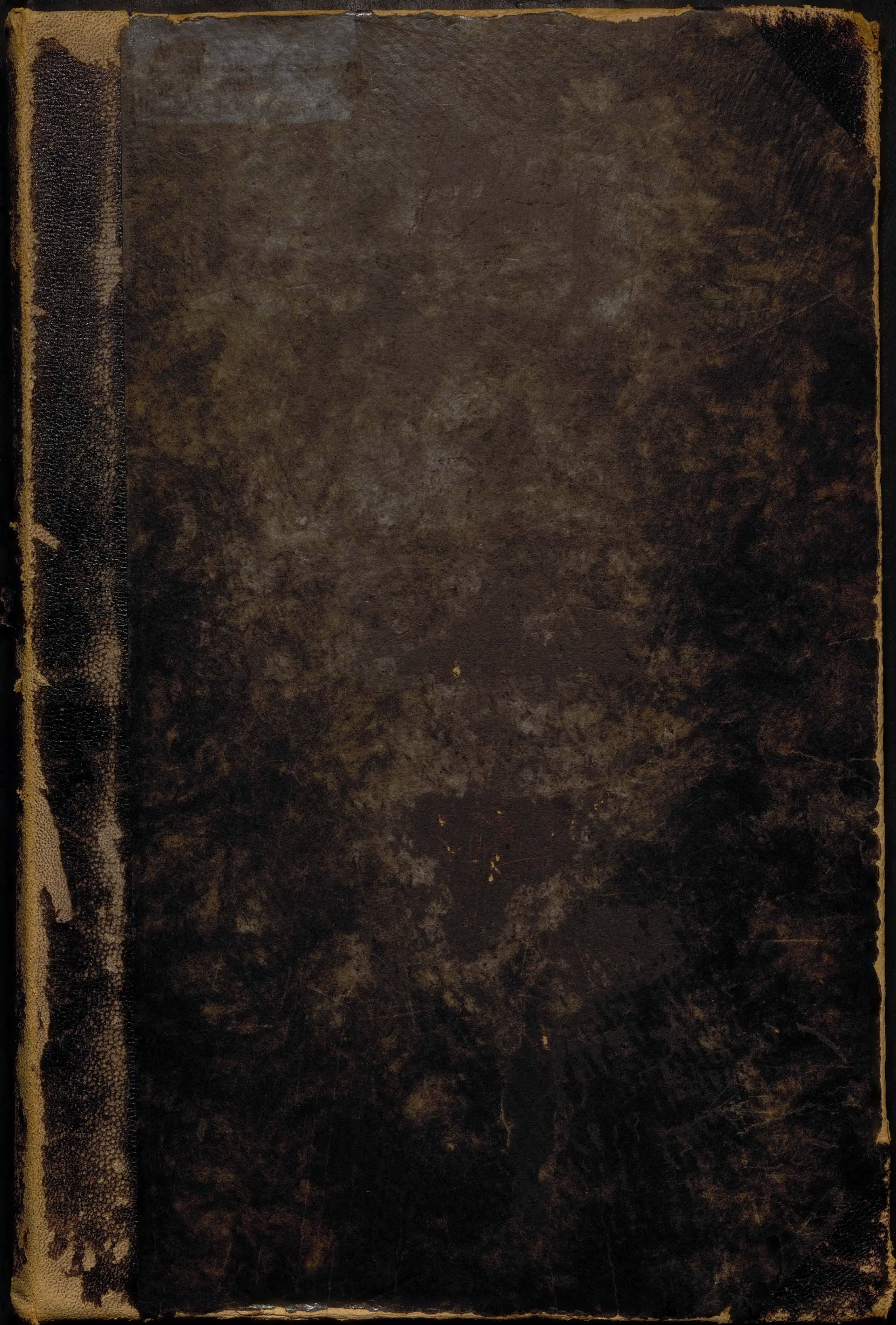



V
B
J
C

Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788–1789.

R. 1788.

1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
3.) Brzostowski Michał 3. 27/X. 1788.
4.) Bzowski Hiacynt 4. 19/VIII 1788.
5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
6.) Czacki Michał 6. 23/III. 1788. 7. 15/XI 1788.
7.) Czartoryski Adam 8. – s. d 1788.
8.) Górski Stan. August 9. – 24/X 1788.
9.) Krasiński Jan 10. – 22/IX 1788. 11. 4/XII. 1788. 12. s. d. 1788.
10.) Kublicki 13. – 15/XI 1788. 14. s. d. 1788
11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
13.) Poniatowski Michał prym. 17. – 27/X. 1788.
14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
15.) Potocki Stanisław 19. – 27/X. 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI. 88.
16.) Projekt. podatk. dla powiększenia sił krajowych 22. s. d 88
17.) " do konstytucyi (m. Kalisz.) 23. s. d. [1788]
18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i stanów. 24. s. d. [1788]
19.) " szlachty we wsiach Tucznej i Hoszczy.. 25. s. d [1788]
20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
21.) Radziszewski Michał 27. 3/XI 88
22.) Reprezentacya do J. K. Mci przez Marszałków konf. 28. 7/XI 88
23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X. 88
24.) Sokołowski Serafin 30. 27/X 88.
25.) Stanisław August 31. a) 7/IX 88 b) 6/XI c) 6/XI odez. wyd.
26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d [1788.]

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88

28.) Suchodolski Wojciech 35. 4/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XII 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89

29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.

30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88

31.) Zabiełło Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88

32.) Załęski 43. s. d. [1788]

33.) Załuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.

35.) Chromiński Kazimierz: Wyłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.

36.) Czetwertyński Janusz 49. 24/III.

37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.

38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.

39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.

40.) Poniński Adam: [Pozwy przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.

41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraju 56. 4/IV.

42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.

43.) ~~Uwia~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.

44.) Suplika gromady starostwa Młodzieszyńskiego 70. 8/X.

45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.

46.) Uwagi nad prośbą żydów do stanów 72.

47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d 1789.

48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

GŁOS

W. JMC PANA HIACYNTA

BZOWSKIEGO

Skarbnika Wdziwa Krakowskiego na Seymikach przed Seymowych Dnia 19 Augusti Roku 1788

MIANY.

Gdybyśmy pod Samowładztwa zostawali Rządem, gdzie nie miłość Narodu, ani zdatności przymioty, lecz przesąd wynalezionego Starszeństwa zasadza na Tronie Panuiących, aby z Prawa ludzkiemu rodzajowi ochydłego, nie tylko z oporu swego y ciemnoty Duszom oświeceńszym, niesłuszności ślepego posłuszeństwa wkładali obowiązki, ale też życia y majątku podług namiętności, sobie podległych niepewnemi czynili. W takowym Stanie upadek Państwa, nie mogąc losu pogorszyć, nayczulsza w naszych stawiałby sercach radość, w nadziei odmiany ulżenia Niewoli Jarzma. Ale gdy tylko świętym prawa podlegamy rozkazom, których nam związek społeczeństwa, y Dobro własności zachowywać wymaga; O iak ten Kray szanować! Jak strzedz Jego całości! Jak od chciwych zabespieczyć! staraniem być powinno. Naywyższemu przeto winnismy dzięki, że czas trwałości wolnego Polskiego Narodu cudownie przedłuża, obawiaymy się atoli abyśmy dzielney zaniedbuiąc zręczności, którey On mocnym nadaie Narodom, uchylenia dla siebie nie ściągnęli pomocy. W tym to zamiarze mówić dnia dzisieyszego pragnę. Że gdy Polska iest Krajem, którego potęga silną y odporną być może, nie zapominaymy o powszechnym pomyslności zrzodle, iż naypryncypalnieyszą, y początkową Kraju szczęścia zasadą być ma, powiększenie Woyska.

Bogdaybym inaczey sądził! Bogdayby ludzki Narod okropne na zniszczenie siebie odmienił układy! Bogdayby krwi wylewy w łagodne utrzymania słuszności zamienione Srodki! Lecz kiedy Oświeceńszemu Panuiących wiekowi, odłożyć należy. My stosuymy się teraz do tego gruntu, ktory przezorny Gospodarz fundamentami tak opatruie, aby Budowa Jego urwierdzona żadney fali y burzy uszkodzeniu nie podlegała. Przyłączę Ja ieszcze, w braku dogodzenia ogolney potrzebie, inne sposoby, które mi Obywatelstwo, miłość wolności usilnie do ust podaie.

W pierwszych zakładach Rządow, każdy podług zdolności, zasłaniał y bronił całości swych Siedlisk a z czasem uczyniono podział, iedni dokładaiąc pracy, utrzymywali żywność drugich w przypadku Woyny zaciągano do Broni. Takiegoż zwyczaju znaydziemy pamiątki, gdy Szlachcica kondycyą było za uwiadomieniem swych Krolow, stawać z orężem dla rozszerzenia, lub ocalenia granic. Ale gdy chciwość y zazdrość, zamierzonego dostateczności nie uznaiąc końca, czuwa zawsze drapieżne przedsiębrać obłowy, uznano konieczność zapobieżenia nagłych Nieprzyiacioł napadow, y spustoszenia Kraju trzymania Woysk w goto-

 wości

towości. Jedna Polſka dawnego nie odſtępuiąc Syſtema nie tylko w Roku 1717. Woyſko zaciążne zwinęła, ale oraz zapatruiąc ſię, na nieograniczone, władaiących rządze, do tych czas bezbronną zoſtaie. A tu kto nie powtorzy! o losie szczęścia iakżeś ſprzyiazny że oſtateczney uchodziem zagłady! Lecz kto oraz nie wyzna? Iż kto ſtałości twych pewien wyrokow! gdy owych Państw obſzernych Panowanie, w opisach Nam tylko zoſtawiono szlady! Ta to przemiana w Wiekach Narodow, troſkliwość w Nas ſprawić powinna, abyśmy ugruntowania Jeſteſtwa Oyczyzny naſzey nayprzyzwoitszych chwytali ſię Prawideł, które w dziſieyſzym wieku, inne nie są nad Woyſko. To to co Nas pewnemi losu swoiego uczyni. To co Nam reſztuiące zabeśpieczy Prowincye. To co Nam ſtateczną przyiazń ſprawi Narodow. To co Nam w potrzebie ziedna zawsze pomoc. To co Nam dawną przywroci sławę. Inaczey pamięć Imienia zaginie, á Wolność w Niewoli Jarzmo zamieniona zoſtanie. Ten to iedyny ratunek bez którego uważmy, iakie Naſz Kray odnosi pożytki? • Oto utraciliśmy Prowincye, bo bezwzględna na tego zmowa, który nikomu użyteczny nie ieſt; Sąsiedzi Naſi podług woli wchodzą w Państwa Granice, uciemierzaiącą Obywatelow, trawią naſze dobytki, zabieraią ludzi, niſzczą Poddanych, Traktatow nie dochowuią, dla czegoż? bo wiedzą że nieczułemi y bezsilnemi ieſteśmy. Lecz ſkorobyśmy, choć do miernego wzmocnienia ſię przyłożyli ſtarania, poſtrzeżemy względność y poznamy, iż wſzyſtkie Mocarſtwa, podług zdrowey Reguł Polityki, więcey przyſtaią y wiążą ſię z Temi, które są słabsze, lub do ſił Ich podobnieyſze, aby rownoważności twierdzy Państw nie utraciły.

Nie ſpuſzczaymy się na one Poſpolite Ruszenia, lub Okazywania Województw, które w dawnieyſzych wiekach, iak ogromną y użyteczną miały poſtać, tak w dziſieyſzym, z odmianą wojowania okazała tylko, á nietrwałą formowałyby potęgę. Już podobno miękość wychowania y odzwyczaienie, nie ſprawiłoby z Nas tyle ſkuteczności, ile nieuſtanne ćwiczenie Żołnierza do sztuki wojowania przyłączone użyć w przypadkach dozwala.

Kto chce w początkach okropnych uniknąć losow; kto pożar tłumić w pierwiaſtkach sądzi, ten zaiſte przyzna, iż gotowość Woyſka, rzadsze y mniey ſtrasznieyſze ſprawuie Woyny.

Ale może kto zarzucić, iż wprzod o pomnożeniu Bogactw na których moc Krajowa zasadza ſię myśleć należy.

Ochotnie na uczynione przyſtałbym wnieſienie: że Bogactwa Kray wzmacniaią, ale gdy te, bez Woyſka zasłony zachowane być nie mogą, przeto nie są pewne. Inna rzecz była w dawnieyszych wiekach, kiedy Traktaty nayświętſzym dla Panuiących były Prawem, y złamane przez iednego, groźne obruſzenia wſzyſtkich pociągały. Lecz teraz gdy Traktaty są tylko małym od Woyny wypoczęciem, aby przez ten czas wynaleść inne ſposoby, użycia swoiey Potęgi, dla zmieſzania dobrego Rządu Sąsiada, ſpuſtoſzenia Mu Kraju, y zabrania Jemu Prowincyi; Któż powie, że podobna wiara, y zasada doſkonałey Polityki zapewni mu Bogactwa? Bierzmy wzór z takiego Kraju, któremu Państwa w Europie nie ma aby mu dłużne nie było, ieźli w legalności Prawa do Rzeki Skaldy, Bogactwa Jego Traktat mu utwierdziły? przeci-

wnie:

wnie: Bezsilność cząſtek Ziemi uſtąpić, y pretensye okupić słuſznie doradziła. A ztąd iſtotne wnieśienie, iż Bogactwa nie trwały beſpieczeństwa zakładaią fundament. Więcey powiem iż te, iak Woyſko iedynie ocala, tak y do nich dopomaga.

Cóż bowiem są za zrodła do ubogacenia Kraju? Oto zewnętrzny Handel. Ten na czym ſię wſpiera? na Traktatach. Te co utrzymuie? Potęga. Dochodźmy zatym czyli Woyſka nie maiąc zyſkuiemy z Traktatow? Bynaymniey: Sasiedzi Naśi za swoie Produkta od Nas wyciągaią pieniądze. A nam własnych Płodow do ich Kraju wprowadzać, iednych nie dopuſzczaią, na inne uciążliwe mimo Umow zawartych wymuſzaią Procenta. Tym więc ſposobem Bogactwa Nasze, ani utrzymać ſię ani pomnożyć mogą. Powiękſzmy sił Rzpltey, á Przymierza Nasze, iak pilnie ſtrzeżone, tak dla Nas nieochybne przynosi korzyści. Nie rozumieymy ażeby Kray, przez uſtanowioną proporcyonalną Woyſka liczbę ubożyć ſię miał: Skarby zamknięte Monarchow Narod ſzczegulnie wyniſzczaią; Lecz Płaca Zołnierza do Obywatela nazad powraca. Nie ma Żołnierz tak zbyteczney nadgrody aby zgromadzać mogł Kapitały, muśi swoy dochod na konieczne życia obracać utrzymanie. Okrycie nawet Jego nie umnieyſzy doſtatków, kiedy z Fabryk Narodowych oporządzony zoſtanie, y owſzem, pomnoży przemysł, powiękſzy ludność, ktora dotąd przez nieopatrzenie należytego tamowana niebeſpieczeńſtwa. Ieſt Nam wiadomo: iż gonią nie tylko Dezerterow, ale Rzemieślników y Rolnikow y z Naſzych nazad zabieraią Granic. Nie będę wyliczał do iakich wygod, wewnątrz Kraju, tenże Żołnierz użyty być może, gdy rządne Państwa naśladowania okazują przykład.

Z tego więc wywodu doſtateczne przekonanie wieść Nas powinno do profitowania z wydarzonych y naypożądańſzych okoliczności, których Wyroki zyſkownieyſzych dla Nas iuż nie przeznaczą. Przedſiębierzmy śmiało te Szrodki, które widoczne doradzaią prawdy. Nie ſpuſzczaymy się na one miłośierne wſparcia, bo nam własnych nie gdzie indziey wyproſzonych śił, używać przyſtoi. Nie pokładaymy żadney w Sąsiedzkich pośiłkach nadziei, bo Ci bardziey swemi nie obcemi poruszaią ſię Intereſsami. Nie będą Oni swych Bogactw dla cudzego nieroſtropnie tracić pożytku. Nie mylmy ſię aby Oni, śilniey od Nas Dobro Naſze cenić raczyli? Ichże ieſt powinnością Naſzey wysługiwać ſię Oyczyznie? Zaſtanowmy ſię: Czyli ná wszyſtko oboiętnemi być mamy? Czyli ochydłą podłość nad nayſzacownieyſzą chwałę przenośić chcemy? Czyli za rzecz nieznośną naysłodszą wolność sądzemy? która raczey zá śmierć, iak za niewolą zamieniona być ma? Nie poruſzemyż ſię lub odmowiemy udzielić tam cząſtkę Majątku, gdzie o Całość, Chwałę y miłe Swobody Nam idzie? Już minęły podobno te dni naysmutnieysze, które prywatę w Serca Nasze wkładały, które nasienie niezgody do gnębienia Nas samych za Patryotyzm wyſtawiały. Nadſzedł czas z doświadczenia, naycelnieyszych szczęśliwości poznania fundamentów. Wszyscy podobno za rzeczywiſtą uznamy prawdę; Iż niemylną beſpieczeńſtwa, Sławy y Bogactwa ieſt zasadą Woyſko: na którego powiększenie o uśilnych w Sercach Waszych przeświadczam ſię sentymentach.

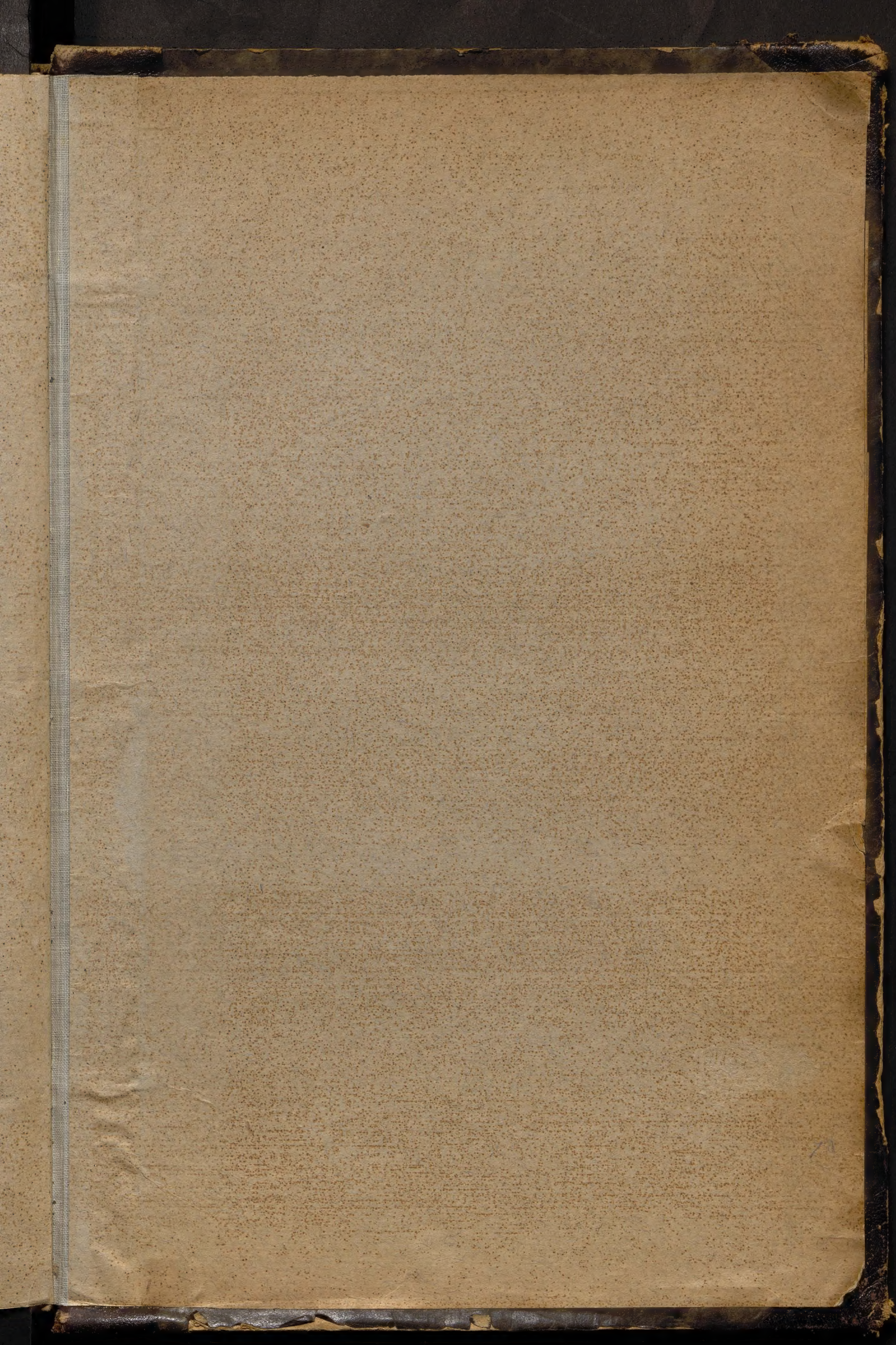
W tey

W tey chęci y Ja zostawam wyznać iednak muszę, iż staie mi przed oczy (Bogday próżna wątpliwość) czyli ná Seymie nadchodzącym Naszego zbawiennego zamiaru dostąpić Nam będzie można. Przeszłe bowiem doświadczenie przeziera następne, iż Sąsiedzi bezsilność Naszą czyniąc sobie użyteczną, układom Naszym przeszkadzać nie ubliżą starania; do czego Ich Pełnomocnicy nie tylko pilności przyłożą, ale oraz w przypadku sprzeciwienia się, przykre ná Kray sprowadzić mogą niepomyślności.

Te to powody wystawuiąc boiaźni, w omyłce nadziei, odmienny kształt umocnienia Oyczyzny obierać każą; á ten nie inny iako ustanowienia Milicyi po Województwach, do którey uformowania podaię do Łaski Projekt.

Tym sposobem nikt DOBREMU NASZEMU KROLOWI, o zamysły różnienia Nas między Narodami poczytywać nie będzie, dla szczegulniey własney ochocie Województwa dla utzymania porządku y wewnętrzney spokoyności przypisze. Tym łatwiey to wykonać możemy, Im iesżcze Zagraniczna po Województwach nie wdziera się Influencya. Nie bądźmy tam oszczędnemi gdzie własne wymaga Dobro. Idźmy torem Gorliwych owych: Suchorzewskich, Sokolnickich, ktorzy mimo winnego Rzpltey podatku podwoyne iesżcze Dymowe do Skarbu płacić, y wolny w swych Dobrach Rekrut dopuścili y obowiązali się. Niech Nas zanęci ten świeży y chwalebny przykład, do ktorego w mnieyszey Offierze podany Projekt pobudza. Niech Województwo Nasze, iak pierwsze, tak do naśladowania nieposlednie zostanie. Niech przykry Stan zagarnionych Ziomków ziedna pobudki, iż Oni nie mały udział Fortuny odłożą, aby naydroższą odzyskali wolność. Znoszą Oni znaczne ciężary á przecie niewoli nie czynią okupu. Nie bądźmy zatym tam oszczędnemi, gdzie sowite szczęśliwości spływaią dary. Niech wątpliwość y chwianie się nie będzie umysłu słabością. W rzeczach wielkich używać odważności, należy. Bo nadto przezorności przestaie być rostropnością. Niech Duch prawdy ożywiony, przychyli Nas chwycić się tych Szrodkow, które Miłość Dobra, Całość Oyczyzny y Wolności podaie.







SEJM

CZTEROLETNI

MOWY USTAWY

I PISMA

I

1788-89